

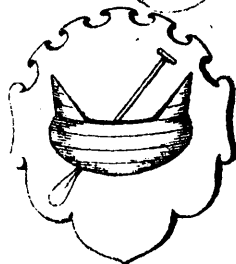
DZIENNIK

Łódź

ZARZĄDU

Redakcja i administracja
Plac Wolności 14. Tel. 29-06.
Adminstr. czynna od g. 9-12 w p.
Redakcja od godz. 2-3 po południu

Pranumerata: Miesięcz. zł. 1.--.



M. ŁODZI.

Ogłoszenie: Wiersz nonparel. (cztery szp. na stronie) zł. 0.20—Przed tekstem zł. 0.35—za wiersz (dwie szpalty na stronie) Drobne zł. 0.05 za wtycz. Najmniejsze ogłoszenie zł. 50.—

Cena egzemplarza zł. 0.25.

Nr. 15. (290)

Łódź, wtorek 14 kwietnia 1925 r.

Rok VII.

Inż. W. Wojewódzki
Wiceprezydent m. Łodzi.

Sprawa najważniejsza w świetle faktów.

Jedna z najaktualniejszych spraw dla m. Łodzi — budowa kanalizacji i wodociągów — pchnięta na realne tory przez obecny samorząd miejski, w opinii publicznej wywołała wiele głosów krytycznych. Jest to zupełnie zrozumiałe i dowodzi tylko, jak bardzo sprawa ta jest żywością i pierwszorzędną dla obywateli łódzkich.

Jednakże w traktowaniu tej sprawy przez prasę miejscową daje się zauważyć brak gruntownego zrozumienia sytuacji i zamierzeń Samorządu Łódzkiego.

Zarząd Miejski stanął na niezłomnym stanowisku, że z budową kanalizacji i wodociągów ani chwili zwlekać nie wolno, gdyż brak tych elementarnych urządzeń higienicznych powoduje w każdym roku powiększenie śmiertelności i chorób o tyle tysięcy, ilu nie zabrałaby największa krwawa bitwa! Samorząd, oparty na powszechnych wyborach, musiał uznać groźbę tego położenia i dlatego pomimo niezłatwienia sprawy finansowej, postanowił natychmiast rozpocząć roboty.

Te olbrzymie inwestycje, które w sumie kosztować będą przeszło dwa razy więcej, aniżeli wszystkie dotychczas istniejące instytucje użyteczności publicznej w Łodzi, muszą być oparte ostatecznie na dłużterminowej pożyczce zewnętrznej; jednakże warunki tej pożyczki, którą spłacać będą w szeregu lat przyszłe pokolenia, muszą być możliwie dogodne, muszą być możliwie dostosowane nie do dzisiejszych, najzupełniej anormalnych, a do przyszłych, zwykłych warunków kredytowych.

Niejednokrotnie Zarządowi Miejskiemu stawiano w prasie zarzuty, że lekceważymy sobie sprawę uzyskania pożyczki zagranicznej. Musimy z całą stanowczością zaznaczyć, że dotychczas ani jednej konkretnej propozycji ze strony poważnych i mogących całą transakcję przeprowadzić kapitalistów zagranicznych — nie było. Wszak całej plejady pośredników, którzy domagają się od miasta upoważnień do dalszego prowadzenia pertraktacji z bankami, nie są zaś w stanie sami wylegitymować się odpowiednimi zleceniami tych banków, — nie można brać

poważnie! Nadzieja uzyskania prowizji od tak znacznych sum zachęca cały szereg ludzi do pośrednictwa w tej sprawie, zmusza ich do nierzeczowych enuncjacji w prasie, do wywierania tą drogą nacisku na Zarząd Miejski, jednakże ten ostatni nie może pozwolić na to, aby te nieopowiedziane czynniki wywierały jakikolwiekby wpływ na jego decyzje i plany. Zarząd Miejski najzupełniej jest gotów udzielić upoważnienia do przeprowadzenia pożyczki, ale tylko takiej pierwszorzędnej grupie finansowej, która dawałaby odpowiednie i należyte gwarancje finansowe, i pod tym tylko warunkiem, że pożyczka sama nie będzie zbyt uciążliwa dla miasta!

Na zasadzie opracowanych obliczeń stwierdzono, że różnica w oprocentowaniu pożyczki 6% i 8% lub różnica w terminie pożyczki 20 i 40 lat powoduje wzrost kosztu 1 m³ wody o 20 -- 25%, a co za tem idzie — zmniejszenie zużycia wody, zmniejszenie rentowności całego przedsięwzięcia i zmniejszenie jego wpływu zdrowotnego! Czyż w takich warunkach Samorząd Miejski może z lekkim sercem zaciągać bylejaką pożyczkę, czyż raczej nie jest obowiązany stać bezwzględnie na straży interesów przyszłych mieszkańców, chociażby kosztem kilkumiesięcznego opóźnienia realizacji pożyczki zagranicznej? Czyż, mając na względzie historję z udzieleniem opcji Towarzystwu „Almeriense de Riegos”, firmie, która, jak to późniejsze badania wykazały, istniała tylko na papierze, nie należy być dziś podwójnie ostrożnym?

Czasy się zmieniają! Zaledwie kilka tygodni minęło od realizacji pożyczki amerykańskiej rządowej, a już się mówi o znacznie dogodniejszych warunkach nowej pożyczki. Dziś już inaczej sprawy finansowe stoją, niż stały przed półrokiem! Coprawda jeden z dzienników łódzkich twierdzi, że miasto powinno brać pożyczkę zagraniczną, nie bacząc na jej warunki, gdyż spowoduje to napływ kapitału zagranicznego, tak dziś w Polsce potrzebnego. Jednakże chodzi tu o tak wielkie sumy, sumy te zaciąga na budżecie miejskim przez tak długie lata, że Zarząd Miejski nie uważa za możliwe tak lekko i powierzchownie tej sprawy traktować.

Zarzuty jakoby w powyższej sprawie Zarząd Miejski nie miał odpowiedniego planu, są zupełnie bezpodstawne! Na zasadzie zupełnie miarodajnych zapewnień, otrzymanych ze sfer rządowych, Zarząd Miejski liczył na to, że do chwili zrealizowania pożyczki zagranicznej, otrzyma od Rządu na lat 5 wpływy z podatku szacunkowego od nieruchomości bez oprocentowania i że tym sposobem załatwi tymczasowo najważniejszą część inwestycji, t. j. kanalizację. Obecnie Rząd zmienił swe poprzednie stanowisko, jednakże Zarząd Miejski nie traci nadziei, że uda mu się uzyskać wpływy z tego podatku, chociażby na najbliższe 2 lata.

Pożyczkę rządową krótkoterminową, o której była mowa w prasie, której warunki jednakże będą zmienione na lepsze, Zarząd Miejski uważa za prowizorium, do chwili uzyskania od Rządu prawa pobierania na rzecz miasta podatku od nieruchomości, ewentualnie — do chwili uzyskania przy sprzyjających okolicznościach pożyczki zagranicznej.

Uzyskanie tej pożyczki w żadnej mierze nie przerwie pertraktacji, prowadzonych z poważnymi bankami polskimi, i dążących do realizacji pożyczki zagranicznej. Pertraktacje te, w których Rząd wybitnie nam dopomaga, przypuszczalnie już w krótkim czasie uwieńczone zostaną realnym skutkiem.

Więc gdzież tu brak planu? gdzie lekceważenie tej doniosłej sprawy? Czyż raczej z tego stanowiska Zarządu Miejskiego nie przebiega troska o interesy ludności nie tylko na dziś, ale i na daleką przyszłość?

Byłoby znacznie łatwiejszem i zyskałoby zapewne poklask wielu krytyków dzisiejszych, gdyby Zarząd Miejski bez zastrzeżeń przyjął ofertę jednego z amerykańskich konsorcjów budowlanych, które nietylko samo podejmuje się roboty wykonywać, ale również roboty te finansuje! Tak kilka naszych miast uczyniło!

Trudno jest w tym krótkim artykule dowodzić całej szkodliwości takiego załatwienia sprawy.

Miasto, przyjmując te warunki, oddaje się na łaskę i niełaskę przedsiębiorcy, który nietylko nie jest zainteresowany w tem, aby robotę wykonać tanio i dobrze, ale przeciwnie: dążyć będzie do tego, aby robotę wykonać jak najdrożej i z jak najlichszych materiałów — gdyż od tego procent pobierać będzie na swą korzyść. Kontrola nad przedsiębiorcą, przewidziana w umowie z nim, z konieczności rzeczy będzie tylko martwą literą, gdyż kontrolę wykonywać i władzę nad czemś posiadać może tylko ten, który pieniądze daje, ale nie ten, który je bierze!

Za wczesnie jest dziś mówić o tem, czy wykonywanie tak poważnych inwestycji, jak kanalizacja i wodociągi we własnym zarządzie jest lepsze, niż oddanie tych robót zagranicznym kapitalistom; jednakże Zarząd Miejski nie wątpi, że droga przezeń obrana jest w danym wypadku jedynie słuszną i jedynie ona do zamierzonego celu doprowadzić zdoła.

O dobrych kierowników spraw miejskich.

W miesięczniku francuskim „Le Mouvement Communal Français” znajdujemy interesujący artykuł Edw. Fustera, profesora w Collège de France. Autor, zapoznawszy czytelnika z chlubnymi wynikami pracy samorządu niemieckiego, stwierdza, że samorząd w Niemczech zawdzięcza wyniki owe przedewszystkiem wytrawnym pracownikom. I następnie tak dalej rzecz rozwija.

Takich pracowników, czy to wyższej kategorii, czy niższej, niepodobna zaimportować. W jaki sposób powstały ich zastępy?

Urobieni oni zostali, rzecz oczywista, przedewszystkiem w ogniu praktyki. Nic, bowiem, nie zdoła zastąpić praktyki. Troska o pozyskanie ludzi, mogących wykazać się odbytą praktyką, prowadziła niekiedy wprost do licytacji swego rodzaju. Można było czytać — dziś jeszcze się czyta w dziennikach — ogłoszenia tej mniej lub więcej treści: „Poszukuje się do miasta o tej a tej liczbie mieszkańców, burmistrza czy radcę, takiej a takiej specjalności, doktora praw, ale koniecznie mającego praktykę w innych miastach”. Tak więc po ukończeniu uniwersytetu, dany osobnik wstępował na służbę w mniejszem mieście na skromne stanowisko, by następnie, wykazawszy uzdolnienia, przechodzić stopniowo szczebel po szczeblu, na stanowiska coraz to bardziej odpowiedzialne w innych miastach. Za przykładem uniwersytetów, ubiegających się o sławy profesorskie, miasta wydzierały wprost sobie dobrych administratorów.

Co się tyczy pracowników kategorii średniej, miasta, mniej wymagające niż państwo, zadowalały się niekiedy nieukończonem wykształceniem średniem, a nawet aczkolwiek mniej chętnie, nieukończonem wykształceniem początkowem; odbyta praktyka pozostawała jednak i w tym wypadku niezmiennie warunkiem koniecznym.

Zaznaczyć jednak trzeba, że z chwilą, gdy obarczono miasta nader złożonymi funkcjami administracyjnymi i technicznymi, wówczas nie wszystko mogło iść tak gładko, jakby się wydawało obserwatorom zagranicznym, wprawionym w podziw osiągniętymi rezultatami. Zważmy na głosy coraz to liczniejsze, domagające się czegoś innego jeszcze — bądź to przygotowania przedwstępnego do praktyki, bądź uzupełnienia teje. I w istocie, nie można zapominać w tej dziedzinie o wykształceniu zawodowym, tak znakomicie zorganizowanem w Niemczech. Dzięki niemu, robotnik kieruje się i gotuje do pracy bardziej owocnej, w zawodzie lepiej wybranym. Dlaczego mianoby się tego wyrzec w stosunku do tych, których trudnem zadaniem będzie zabiegać o dobro zbiorowe. Odnosne prawodawstwo jest tak obfite, reglamentacja i orzecznictwo tak zawile, dział techniczny wreszcie stawia administratora miasta na każdym kroku wobec tylu zagadnień nieprzewidzianych, że odpowiednie przygotowanie specjalne narzuca się kategoriycznie samo przez się.

W praktyce to przygotowanie specjalne jest mniej ważne dla pracowników kategorii wyższej, natomiast ma ono szczególną wagę dla pracowników kategorii średniej. Ci ostatni, pozostawieni niemal wyłącznie sami sobie w miastach nowo-powstających, zmuszeni są podejmować najprzeróżniejsze zadania w wielu kierunkach, wykazywać bardziej wszechstronne doświadczenie, większą znajomość szczegółów, a równocześnie z tem dostateczny stopień kultury ogólnej, aby móc w każdym wypadku odróżnić istotę rzeczy od jej składników drugorzędnych i aby potrafić zastosować posiadane wiadomości w praktyce.

Taką przynajmniej opinię wypowiedzieli sami przedstawiciele miast oraz pracowników samorządowych miejskich w latach 1905-1910. Odpowiednia ankieta wykazała, że czwarta tylko część pracowników samorządów miast pruskich przeszła (nie ukończyła) bądź przez szkoły średnie, bądź zakłady naukowe równorzędne; reszta tylko przez szkołę początkową. O wykształceniu zawodowym ankieta milczy.

Potrzeba odpowiednich szkół zawodowych stała się palącą, aby zaspokoić potrzeby grupy osobników z wykształceniem średniem, do przedostatniej klasy wyższej włącznie, lub z wykształceniem równoznacznem, nieposiadających jednak odpowiedniego wykształcenia zawodowego, które mogliby pozyskać w ciągu mniej więcej roku, oraz — grupy pracowników, którzy nie posiadli nawet takiego wykształcenia i którzy potrzebowaliby nadto jednego lub nawet dwu lat dla uzupełnienia wykształcenia ogólnego.

Wykształcenia zawodowe obejmowało około r. 1914 mniej więcej: lekcje i ćwiczenia praktyczne z zakresu prawa publicznego i administracyjnego, skarbowość, prawodawstwo społeczne, reglamentację policyjną i przemysłową, naukę o budżetach miejskich, rachunkowość samorządową, rachunkowość handlową, praktykę z zakresu biurowości, stenografię, pisanie na maszynie, pojęcia ogólne o funkcjonowaniu wielkich urządzeń technicznych.

Poczynając od roku 1910, funkcjonowało już 7 do 8 szkół o takim właśnie kierunku — jedno z nich raczej niższe, inne wspólne dla obu wyżej wymienionych grup, inne wreszcie (w Düsseldorfie i Kolonii) przeznaczone dla pozostałej reszty personelu kierowniczego: szefów, burmistrzów i radców.

Ta ostatnia, bowiem, grupa pracowników, stanęła również wobec tego samego problemu. Wykształcenie radcy rządowego lub choćby inżyniera nie stanowi jeszcze o urobieniu administratora. Dla tej więc

ostatniej kategorii pracowników stworzono studia o poziomie uniwersyteckim w postaci dwu szkół wyższych. Od kandydatów wymagane są co najmniej świadectwa dojrzałości, niekiedy zaś świadectwa z odbytej już praktyki na stanowiskach kierowniczych. Oto jest jeden z mniej obszer-nych programów tych studjów (2 lata w Kolonji, 1 r. lub więcej w Düsseldorfie),

Prawo i konstytucja państwa, ustawodawstwo, prawa funkcjonar-juszy, prawo administracyjne, postępowanie sporne, prawodawstwo rol-nicze wogóle, a specjalnie ustawy o meljoracjach wodnych; ochrona pra-cy (umowy, ubezpieczenia), budowa i utrzymanie dróg, budownictwo wo-góle, szkolnictwo, opieka społeczna, ubezpieczenia społeczne i prywatne, podatki, prawodawstwo i procedura karna, prawodawstwo dotyczące u-padłości, statystyka przestępstw.

Ekonomja społeczna i sprawy techniczne, ekonomja polityczna o-gólna, polityka ekonomiczna, banki i pieniądz, zasady skarbowości, pro-bblemy społeczne aktualne, polityka ekonomiczna i społeczna gmin, sta-tystyka, administracja budowy szkół, administracja spraw zdrowia pu-blicznego, rachunkowość, ochrona zabytków i t. d.

Moznaby dużo powiedzieć zarówno o brakach, jak i zbędnych nadwyżkach takiego programu; zacytowaliśmy go jedynie, ażeby dać po-jęcie o wielkiej różnorodności przedmiotów, które Niemcy zwykli włą-czać w ramy odpowiednich programów i których wymagają od admini-stratora miejskiego; składają się one na całe życie społeczne, traktowa-ne ze stanowiska gminy miejskiej.

Spodziewam się i jestem pewien, że we Francji, aczkolwiek da-liśmy się wyprzedzić Niemcom w dziedzinie urządzeń miejskich, jed-nak te nowoczesne sprawy narzuca się w sposób kategoriyczny admini-stratorom miast.

I my również posiadamy jednostki, których pomysłowość i od-danie sprawie są niezwykle; lecz, niestety, zalet i zdolności tych jedno-stek najczęściej nie wyzyskujemy jak należy.

Spodziewam się, że niewyzyskane siły zostaną lepiej przygotowa-ne do odnośnych potrzeb i wymagań, t. zn. że nie będzie się czekało, ażeby pracownicy okazali swe zdolności w praktyce, że da im się wy-kształcenie zawodowe (ewentualnie uzupełni ich kulturę ogólną), które ich posęguje należycie i uczyni z nich, ku ich własnemu zadowoleniu i ogólnemu pożytkowi, ludzi stojących na wysokości zadania.

DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY.

Sprawozdanie

z działalności Wydziału Oświaty
i Kultury
za czas od 1.X 24 do 31.X 24 r.

Z ważniejszych wypadków, jakie w działalności Wydziału w ub. kw. miały miejsce, należy wymienić: powstanie nowej ochrony-przedszko-la; powołanie do życia nowej szkoły specjalnej dla dzieci niedorozwinię-tych umysłowo; otwarcie szkoły dla moralnie zaniedbanych dziewcząt; in-

tensywna pomoc dla ubogiej dziatwy szkolnej, założenie i poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach szkolny przy ulicy Wspólnej 2/4; otwarcie I-szej czytelnicy pism i wy-pożyczalni książek dla dorosłych. Pogłębienie działalności w istnieją-cych instytucjach stale mamy na względzie i w tym kierunku zmie-rzają wszelkie usiłowania Wydziału.

Delegacja Wydziału Oświaty i Kul-tury odbyła jedno posiedzenie w d. 14 października 1924 r., na którym zdecydowano zorganizować poranki okolicznościowe z powodu sprawa-

dzenia do kraju zwłok ś. p. H. Sienkiewicza oraz rozpatrzono i przyjęto regulaminy dla nauczycielstwa i kierowników miejskich szkół wieczornych.

W okresie sprawozdawczym ubył z łona Delegacji W. O. i K. jeden z jej najdawniejszych członków, znany działacz oświatowy i pedagog, dyrektor szkoły handlowej T-wa Szerzenia Wiedzy Handlowej ś. p. Roman Tulin.

Sprawozdanie z działalności Oddziałów Wydziału Oświaty i Kultury poniżej.

Oddział Szkolnictwa.

W dziedzinie wychowania przedszkolnego zasługuje na podkreślenie fakt otwarcia w ostatnim kwartale ub. r. nowej Miejskiej Ochrony-przedszkola przy ul. Kilińskiego 100. Jest to już III-cia Ochrona przez miasto powołana do życia i wyłącznicie z funduszu miejskich utrzymywana. Liczba Ochron subsydjowanych przez miasto nie uległa zmianie i wynosi, jak poprzednich okresach 18.

Ograniczając działalność w stosunku do szkolnictwa powszechnego do wypełniania świadczeń, wynikających z ustaw obowiązujących, szczególną opiekę zwrócił Wydział na szkolnictwo powszechne specjalne, starając się zaopatrzyć istniejące tego typu szkoły w miarę możliwości w pomoce naukowe, których brak w szkołach powszechnych wogóle, a w szkołach specjalnych w szczególności, daje się we znaki.

W okresie sprawozdawczym z organizowana została nowa szkoła specjalna (przy ul. Zawiszy 22), której w trzech klasach umieszczono 50 dzieci zakwalifikowanych przez Pracownię Psychologiczną.

Pracownia Przyrodnicza zaopatrzona została w szereg nowych aparatów i przyrządów do ćwiczeń fizyczno-chemicznych. Jednocześnie dwie z istniejących czterech filij pracowni zostały przeniesione do odpowiednio urządzonych pomie-

szczeń w nowych gmachach szkolnych przy ul. Cegielnianej 58 i Nowomarysińskiej 2.

W Szkole Gospodarstwa Domowego mieszczącej się przy szkole powszechnej Nr. 3 (ul. Konstantynowska 27) uczyły się uczennice siódmych klas 13-tu okolicznych szkół powszechnych.

Wydział poczynił starania w Inspekcji Szkolnej, aby podobne szkoły zostały zorganizowane w nowych budynkach szkolnych.

Szczególną uwagę zwrócił Wydział na organizację racjonalnego wychowania fizycznego w szkołach. Zaangażowany z początkiem roku szkolnego, instruktor prowadzi 2 kursy gimnastyczne dla nauczycieli i nauczycielek szkół powszechnych. Obok zajęć praktycznych, na kursach tych wykładane są: anatomja i fizjologia, higjena i teoria wychowania fizycznego.

Nadto w okresie sprawozdawczym zorganizowane były w szkołach, w różnych dzielnicach miasta położonych, pokazowe lekcje gimnastyki z dziećmi różnych klas. Na lekcjach tych obecni byli nauczyciele okolicznych szkół. Lekcja każda poprzedzana była krótkim wykładem wstępnym, a po lekcji odbywała się dyskusja.

Sala gimnastyczna gmachu przy ul. Cegielnianej urządzona została wzorowo i zaopatrzona w przyrządy do ćwiczeń cielesnych.

Miejskie szkoły średnie: Gimnazjum Męskie, Szkoła Handlowa i Seminarja Nauczycielskie Męskie i żeńskie rozwijają się normalnie. Zasób pomocy naukowych i rozwój pracowni w szkołach tych znacznie naprzód postąpił dzięki współpracy komitetów rodzicielskich z radami pedagogicznymi.

Oddział Obowiązku Szkolnego.

Przegrupowanie dzieci w związku z dokonaniem w bieżącym roku szkolnym przekształceniem szkół na męskie i żeńskie pociągnęło za sobą złożenie mandatów przez opieki szkolne.

Rada Szkolna, wychodząc ze słusznego założenia, że przegrupowanie dzieci wpłynęło również na przegrupowanie Opiek Szkolnych, wybieranych przez rodziców dzieci uznała mandaty Opiek za wygasłe. Ponieważ przedstawiciele Opiek Szkolnych biorą żywy udział w życiu szkoły i Komitetach Dzielnicowych Komisji Powszechnego Nauczania przy rozpatrywaniu spraw karnych o niedopełnienie obowiązku szkolnego — prace w okresie sprawozdawczym nieco ucierpiały, zwłaszcza należało pokonać wiele trudności, aby działalność Komitetów Dzielnicowych mimo wszystko nie była zahamowana.

Następnie z prac Komisji Powszechnego Nauczania należy podkreślić, że dążenia jej, zmierzające w kierunku otwarcia specjalnej szkoły z internatem dla moralnie zaniedbanych dziewcząt zostały zrealizowane; w dniu bowiem 29 grudnia 1925 r. przy ul. Przędzalnianej Nr. 37a została otwarta szkoła z internatem. Narazie umieszczono w niej 21 dziewcząt. W miesiącu zaś październiku została otwarta przy ul. Zawiszy 22 jeszcze jedna szkoła specjalna dla dzieci upośledzonych umysłowo — zwiększając dorobek szkół tego typu do liczby 3-ch.

Uruchomienie tych szkół było oddawna już stwierdzoną koniecznością, jednakże brak lokali wcześniej skutecznym tego nie pozwalał. Szczególną wagę posiadają tu szkoły specjalne dla dzieci upośledzonych umysłowo i brak tych szkół dotkliwie daje się jeszcze odczuwać; to też szkoła specjalna przy ul. Zawiszy nie zamyka listy szkół tego typu.

Następne sprawozdanie za kw. I r. b. wskaże dalszy dorobek w tej dziedzinie wychowania publicznego młodzieży szkolnej naszego miasta.

Stan szkolnictwa w m-cu grudniu r. ub., ujęty cyfrowo, przedstawia się, jak następuje:

Powszechnych szkół miejskich

ogółem jest 163, oddziałów 1394, dzieci ogółem 59.105.—

Męskich szkół 56, żeńskich 63, koed. 34; w tem szkół specjalnych 10, mianowicie: 3 szkoły dla dzieci niedorozwiniętych umysłowo (14 oddziałów), 1 szkoła dla chłopców moralnie zaniedbanych (6 różnych stopni nauczania), 1 szkoła dla dziewcząt moralnie zaniedbanych (2 oddziały), 1 szkoła dla dzieci głuchoniemych (6 oddziałów), 3 szkoły dla dzieci chorych na jaglicę (16 oddziałów), 1 szkoła pracy (eksperymentalna).

Szkół Wieczornych powszechnych — 7.

Szkół Wieczornych uzupełniających 92, w tem 37 męsk. 28 żeńsk., a 3 miesz. i 4 dla dorosłych (394 oddz.)

Szkół Wieczornych dokształcających dla młodzieży, pracującej w rzemiośle, przemyśle i handlu 10, w tem 9 męskich, 1 żeńska (oddz. 72, uczniów 2298, dz. 192).

Prowadzone przez Komisję Powszechnego Nauczania rozdawnictwo odzieży, obuwia i podręczników szkolnych między najbardziej potrzebującą działy szkół powszechnych wyraża się cyfrowo:

wydano:

ubranek . . .	54
sukienek . . .	43
plaszczy . . .	54
bielizny . . .	27
czapek . . .	21
pończoch . . .	13 par
trepów . . .	105 "
podręczników	187
zeszytów . . .	1 tuz.

Ogółem obdarzono dzieci 228.—

Nabyto 824 mtr. ulsteru na plaszczce
" 802 " cov. na ubr. i suk.
" 622 " cajgu " "
" 496 " metkalu na bieliz.
" 204 par trepków
" 290 " pończoch,

W okresie sprawozdawczym Komisja Powszechnego Nauczania odbyła 1 posiedzenie. Wydział Wykonawczy K. P. N. odbył 24 posiedzeń, na których między innymi

rozpatrywano szereg wniosków Pracownicy Psychologicznej, świadectw lekarskich oraz podań o zwolnienie dzieci od obowiązku szkolnego, przyczem zwolniono od obowiązku szkolnego całkowicie 142 dzieci. do końca b. roku szk. — 98 dz., z różnym terminem — 24 dz., zwolniono od obowiązku uczęszczania do szkoły dziennej z warunkiem uczęszczania na kursa 97 dz.; uchylono podań 34.

Zezwoleń na nauczanie dzieci w domu udzielono w 362 wypadkach.

Z zamierzeń Komisji Powszechnego Nauczania najbliższą przyszłość wymienić należy przygotowanie do otwarcia oddziałów dla dzieci przerósniętych (dzieci starsze od lat 10 — 12), które kwalifikują się do klasy pierwszej i w myśl rozporządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego winny być wyeliminowane z oddziałów normalnych tej klasy.

Sprawozdanie z działalności Oddziału Kultury i Oświaty Pozaszkolnej za IV kwartał 1924 r.

Biuro Oddziału Kultury i Oświaty Pozaszkolnej.

W IV kwartale sprawozdawczym Oddział Kultury i Oświaty Pozaszkolnej załatwił ostatecznie dwie najważniejsze w tym okresie sprawy, mianowicie powołano do życia: a) dnia 31/XII, 24 r. IV Miejską Wypożyczalnię książek dla dzieci i młodzieży przy ul. Marysińskiej 2, oraz I Miejską Czytelnię Pism i wypożyczalnię książek dla dorosłych, przy ul. Rokicińskiej Nr. 1, uroczyste otwarcie której nastąpiło w obecności przedstawicieli władz miejskich w dniu 31/XII. 1924 r.

Do biura oddziału wpłynęło w tym okresie 1030 spraw (od Nr. 2718 do 3748); biuro Komisji Teatralnej załatwiło 67 spraw.

Miejska Biblioteka Publiczna.

Księgozbiór Miejskiej Biblioteki Publicznej w okresie sprawozdawczym powiększył się o 328 dzieł

w 371 tomach, z tej liczby Magistrat zakupił 158 dzieł, reszta pochodzi z innych bibliotek (jako przesunięte) częściowo zaś z darów nadesłanych przez „Bibliotekę Polską”, która od początku swego istnienia przesyła Bibliotece Publicznej stale wszystkie swe wydawnictwa. Stan książek w dn. 31/XII. 24 r. wynosił 24.780 dzieł w 34,009 tomach.

Frekwencja ogólna w IV kwartale 1924 r., wynosiła 11,476 osób, (7,749 mężczyzn i 3682 kobiet), co stanowi w porównaniu z kwartałem poprzednim — wzrost o 50%. Wzrost ten tłumaczy się spotęgowaną pracą w szkołach w tym okresie, feriami świątecznymi i napływem studentów do Łodzi, a także i tem, że Biblioteka Publiczna otwarta jest dla czytelników od grudnia przez cały dzień, od godz. 10 rano do 9 wieczór bez przerwy. Średnia dzienna frekwencja wynosi 159 osób.

Poczytność poszczególnych działów naukowych również wzrosła o przeszło 50% w porównaniu z ubiegłym okresem sprawozdawczym sprawozdawczym, co się tłumaczy — samo przez się — wzrostem frekwencji; przeczytano ogółem 21,518 dzieł. Kolejny porządek poczytności poszczególnych działów naukowych biblioteki zasadniczej stawia na pierwszym miejscu literaturę (7,627 t.), następnie historię i geografję (3,352 t.), dalej nauki społeczne (2,814) i t. d.

Miejska Centralna Biblioteka Pedagogiczna.

W okresie sprawozdawczym frekwencja czytelników wynosiła 611 osób, co w porównaniu do kwartału III-go stanowi wzrost o 277 osób; średnia frekwencja dnia „25”

Stan księgozbioru na dzień 31/XII. 24 r. wykazuje 1917 dzieł w 2029 tomach.

Wypożyczono do czytania ogółem 879 książek.

Z powodu słabej frekwencji, Miejską Centralną Bibliotekę Peda-

gogiczną, czynną 3 dni w tygodniu, wcielono z dniem 1 stycznia r. b. do Miejskiej Biblioteki Publicznej. Część dzieł tej biblioteki oddano również do dyspozycji I Miejskiej Czytelni Pism i Wypożyczalni książek dla dorosłych.

I Miejska Wypożyczalnia książek dla dzieci i młodzieży.

W IV kwartale 1924 r. zakupiono dla I Wypożyczalni 50 dzieł w 55 tomach; stan książek w dniu 31/XII, 24 r. wynosił 3,966 dzieł w 4,241 tomach; skatalogowano w tym czasie razem 163 t.

Frekwencja ogólna w okresie sprawozdawczym liczyła 14,349 osób, w tem 7,783 chłopców i 6,566 dziewcząt; średnia dzienna — „206”

Przeczytano razem 26,504 książki. Zaznaczyć wypada, że największą poczytnością cieszą się książki dla dzieci do lat 10 (8.242 t.).

Pod względem poziomu umysłowego czytelnicy I Wypożyczalni rekrutują się:

z 10 uczniów oddz.	II	szkoły pow.
„ 193	„	III
„ 395	„	IV
„ 383	„	V
„ 293	„	VI
„ 171	„	VII

1365 osób.

II Miejska Wypożyczalnia książek dla dzieci i młodzieży.

W dniu 31/XII 24 r. stan książek II Wypożyczalni wynosił ogółem 4,745 dzieł w 4,821 tomach; zakupiono w okresie sprawozdawczym 16 dzieł, skatalogowano 151 książkę.

Frekwencja w tym czasie wynosiła 13,282 osoby, w tem 6,303 chłopców i 6,979 dziewcząt; średnia frekwencja dnia wynosiła „189”.

Wypożyczono ogółem do czytania w domu 18,682 książek, z tej liczby pierwsze miejsce zajmują dzieła przeznaczone dla dzieci do lat 10.

Wypożyczalnia liczy 1360 słuchaczy, rekrutujących się z uczniów

szkół powszechnych, mianowicie:

29	—	II	oddziału
203	—	III	„
367	—	IV	„
358	—	V	„
247	—	VI	„
84	—	VII	„

Razem 1,360

Z czytelnicy na miejscu korzystało:

- 1) w paźdz. 24 r. 693 czytelników
- 2) „ listop. „ 1004 „
- 3) „ grudniu „ 1025 „

Razem 2722, średnia dz. frekwencja w czytelnicy wynosi 37 osób.

W kwartale sprawozdawczym wypożyczalnia była czynna 71 dni.

Samorząd młodocianych czytelników odbył 5 posiedzeń przy udziale 330 dzieci; kierownictwo wypożyczalni urządziło 37 czytanek naukowych, bajek i t. p., w których wzięło udział 2,250 dzieci.

III Wypożyczalnia książek dla dzieci i młodzieży.

Dla III Wypożyczalni zakupiono w czasie od I/X, --31/XII, 1924 r. ogółem 244 dzieła; powiększony o tę właśnie liczbę dzieł, księgozbiór wykazuje na dzień 1/I, 25 r. 3,571 dzieł w 3,613 tomach; skatalogowano w tym czasie 244 dzieła.

Ogólna frekwencja czytelników w IV kwartale 1924 r. wynosiła 14,848 osób, w tem 7,140 chłopców i 7,708 dziewcząt; średnia dzienna 201.

Wypożyczalnia liczy zarejestrowanych 1,336 dzieci, *) uczęszczających do szkół powszechnych, mianowicie:

73	—	do	II	oddziału.
199	—	„	III	„
366	—	„	IV	„
356	—	„	V	„
224	—	„	VI	„
118	—	„	VII	„

(* 1,336 czytelników, którzy w omawianym czasie przeczytali 18,370 książek, najwięcej — 6,041 — bajek i powiastek.

Z czytelni na miejscu korzystało ogółem 4,515 dzieci, przy średniej dziennej frekwencji 58. Wypożyczalnia czynna była w IV kwartale sprawozdawczym 77 dni.

Poczynając od 1 listopada 1924 r., możność korzystania przez dzieci z czytelni przedłuża się do godz. 5 pp. Z świetlicy w tym czasie korzystały miejscowe drużyny harcerskie i wielu uczni odrabiających lekcje.

W święta Bożego Narodzenia otwarta od 1 do 4 pp. czytelnia gościła dzieci z daru (50 zł.) Wydziału Oświaty i Kultury, nową gwiazdkową książką, herbatą, bułkami i jabłkami przy choince ubranej przez samorząd czytelni, spędzało czas na zabawie i czytaniu każdorazowo po 60 dzieci.

Muzeum Miejskie.

Od dnia I, X do 15, XI 24 r. Muzeum było nieczynne z powodu przebudowy klatki schodowej, a w związku z tem odcięcia komunikacji do lokalu tej instytucji.

W okresie sprawozdawczym Muzeum zwiedziło ogółem 5,098 osób, w tem 1.420 dorosłych i 3,578 młodzieży; grupami — 8 szkół powszechnych miejscowych, 2 zamiejscowe, 4 szkoły średnie i 2 korporacje.

Zbiory eksponatów powiększyły się dzięki darom:

1) p. Włodzimierskiego — 4 żetony pamiątkowe 75 i 100 letniej uroczystości w Zgierzu i Zduńskiej Woli;

2) p. Smoleńskiej — Czaszka tura z rogami z Syberji z okresu dyluwialnego,

3) p. May-Majewskiego — Tablice z nalepkami, wydanymi przez łódzki Komitet Plebiscytowy w 1920 roku,

4) p. Kronenberga — Modlitewnik żydowski z tekstem żydowskim i rosyjskim.

5) p. Wyszackiej — Wykopaliska przedhistoryczne z epoki rzymskiej znalezione w 1920 r. w powiecie tureckim we wsi Księży Młyn, a mianowicie: dziób tarczy (umba), grot, dwa noże, nożyczki, dwa na-

czynia gliniane, przęślik gliniany, zapinki (fibule) i ogniówka żelazne,

6) p. Piaskowskiego — Autograf El. Niewiadomskiego.

7) p. Adamczewskiego — 3 żetony pamiątkowe strażackie.

8) Dr. Skalskiego — muszle, wodorosty (morszczyń pęcherzowaty) z Polskiego morza (wybrzeże morskie Gdynia), banknoty, kartę z widokiem „Sygnalizacja”

9) Wydziału Kanalizacji Magistratu m. Łodzi — Muzeum otrzymało róg łosia, znaleziony przy pogłębianiu koryta rzeki Łódki na głęb. 3 metr. niżej koryta. Róg jest pięknie rozgałęziony i mierzy 0,75 mtr., jednak wskutek nieumiejętnego obchodzenia się przy wydobywaniu połamał go na części.

Zakupiono z funduszków miejskich.

1) Album Kaliskie — wydane w roku 1858,

2) 5 fotografii jako uzupełnienie do niedźwiedzia jaskiniowego.

Miejski Kinematograf Oświatowy.

W okresie sprawozdawczym Miejski Kinematograf Oświatowy osiągnął rekordową frekwencję nie tylko za rok 1924, ale od początku istnienia tej instytucji; mianowicie: — 153,878 osób, w tem 73,687 dorosłych i 80.191 młodzieży.

Tak wzmoczoną frekwencję należy przypisać w pierwszym rzędzie doskonałemu doborowi obrazów rozrywkowych oraz naukowych.

Z najważniejszych filmów naukowych, historycznych i inscenizacji powieści, składających się na program IV kwartału 1924 r., wyświetlono: 1) „Cuda świata lodowego”, 2) „Trzej Muszkieterowie”, 3) „Nanuk — Eskimos”, 4) „Tunel”, 5) „Higiena Małżeństwa” i t. d.

Ogółem wyświetlono 10 programów o 407 seansach, na których przeciętna frekwencja wynosiła 378 osób, średnia dzienna 1.709 osób.

Pod względem klasyfikacji treści

obrazów wyświetlonych w IV kwartale rozpada się na:

- 8 naukowych,
- 5 humorystycznych,
- 3 inscenizacje powieści,
- 5 rozrywkowych

Opłaty wejściowe pozostały bez zmiany:

a) dla dorosł.	b) dla młodz.
I miejsca Zł. 0,60 gr. — Zł. 0,30 gr.	
II " " 0,50 " — " 0,20 "	
III " " 0,30 " — " 0,10 "	

Nadwyżka wpływów za okres sprawozdawczy wynosi złotych 7.430,73 grosze.

Miejska Galeria Sztuki.

W okresie sprawozdawczym urządzono następujące wystawy: „Warszawskiego T-wa Artystycznego”, „Zdobnictwa Polskiego”, Wystawę „Bieżąca”, „Sztuka”, „Zbiórów Wacława Dyżmanowskiego”, „Retrospektywną malarstwa polskiego XIX w.”, „Grupy XII”, „Sztuki Podhalańskiej”.

Frekwencja osób zwiedzających Miejską Galerię Sztuki w IV kwartale 24 r. wynosiła:

w październiku	6.581
„ listopadzie	5.817
„ grudniu	4.096

Razem 16.494

w tem 4.884 osób przybyłych specjalnie na radio-koncerty; średnia dzienna „176”.

Grupami zwiedzało Miejską Galerię Sztuki: 37 gimnazjów, 5 szkół powszechnych i 9 korporacji.

Mimo wysokiego poziomu wystaw, frekwencja była średnią, a spadłaby do minimum, gdyby nie zainteresowanie do koncertów radiofonicznych.

Chcąc oprzeć instytucję tę na trwałych podstawach ekonomicznych, oraz uzyskać w drodze ofiar obrazy i rzeźby bądźto jako depozyty lub na własność dla miasta, Miejska Galeria Sztuki przy pomocy Wydziału Oświaty i Kultury ma zamiar powołać Komitet Opiekunów, złożony z miejscowych zbiieraczy. Zadaniem tego Komitetu była-

by ekonomiczna pomoc miasta w rozbudowie Galerji, oraz propaganda w celu składania depozytów i ofiar na rzecz tej instytucji.

Teatr Miejski.

W IV-tym kwartale 24 r. wystawiono następujące premjery: 1) „Redukcja”, 2) „Pocątunek”, 3) „Instynkt”, 4) „Świerszcz za kominem”, 5) „Chimery”, 6) „Kwiat pomarańczowy”, 7) „Acidalia”, 8) „Jesienną skrzypce”, 9) „Zmartwienia p. Hamelbeina”, 10) „Grube Ryby” i 11) „Kiki”.

Frekwencja w okresie sprawozdawczym wykazuje 52.453 osoby na 127 widowiskach, w tem 9 poranków literackich.

Wystawione w teatrze miejskim przedstawienia dzielą się na:

11 premjer	frekwencja	3542
69 zwykłych	„	25746
18 zrzeczeniowych	„	9774
12 robotniczych	„	8429
8 uczniowskich	„	3029
9 poranków lit.	„	2508

Razem 127 przedstawień przy frekwencji . . . 53028

Średnia frekwencja na przedstawieniu wynosiła 417 osób.

Teatr Popularny.

Wystawił w okresie sprawozdawczym następujące premjery: 1) „Pani X”, 2) „Kmicic”, 3) „Robert i Bertrand”, 4) „Tamten”, 5) „Tajemniczy Dzems”, 6) „Czartowska Ława”, 7) „Sublokatorka”, 8) „Oj, mężczyźni, mężczyźni...”, które powtarzano 112 razy. Przedstawienia te pod względem klasyfikacji dzielą się na:

8 premjer	frekwencja	1714 osób;
85 zwykłych	„	19453 „
14 dla robotn.	„	5761 „
13 uczniowskich	„	5119 „

Razem 120 widowisk przy frekwencji 32047 osób

średnia frekwencja na przedstawieniu wynosiła 267 osób.

Magistrat wypłacił Dyrekcji Teatru Popularnego tytułem subsydjum na prowadzenie tej instytucji:

1) w paźdz. 24 r.	Zł.	263,11 gr.
2) w listopadzie	"	1.000,00 "
3) w grudniu	"	1.000,00 "
Razem		2.263,11 gr.

Miejskie Wieczorne Szkoły Powszechne.

Do miejskich Wieczornych Szkół Powszechnych uczęszczają młodzież i dorośli dobrowolnie. Nauka od-

bywa się codziennie po 3 godziny i obejmuje pełny zakres nauki 7-io klasowych publicznych szkół powszechnych. W szkołach tych czynne są klasy: IV, V, VI i VII. Kurs każdej klasy trwa, jak w szkołach normalnych, rok jeden.

Uczęszczających do tych szkół było.

Klas	Słuchaczy	W tem		Wyznanie			Wiek					Poziom (klasa)				Zawód								
		Mez.	Kob.	Kat.	Ew.	Moj.	Inne	1910	1909	1910	1907	18-21	21-30	30—	IV	V	VI	VII	Rob.	Rz.	Prak.	Buur.	Stuż.	Bezz.
30	1069	575	491	965	27	75	1	106	300	325	145	151	54	5	219	305	344	205	221	86	59	19	30	624

Miejskie Wieczorne Szkoły Uzupełniające.

W bieżącym roku szkolnym do Miejskich Wieczornych Szkół Uzupełniających uczęszcza przymusowo młodzież roczników 1908, 1909 i 1910.

W szkołach tych młodzież wymienionych roczników może uzupełnić swe wiadomości z języka polskiego i rachunków w zakresie 7-iu klas szkoły powszechnej. Nau-

ka odbywa się 3 razy w tygodniu po 2 godziny dziennie. Prócz tego jedną godzinę w tygodniu poświęca się nauce religii. W końcu okresu sprawozdawczego było czynnych 61 szkół uzupełniających, w tem: 27 szkół dla młodzieży męskiej, 31 szkół dla młodzieży żeńskiej i 3 szkoły na krańcach miasta koedukacyjne.

W okresie sprawozdawczym uczęszczają do tych szkół:

Klas	Słuchaczy	W tem		wyznanie			Wiek				Poziom (klasa)							Zawód										
		Mez.	Kob.	Kat.	Ew.	Mojz.	Inne	18-21	21-30	30—	I	II	III	IV	V	VI	VII	Rob.	Rzem.	Prak.	Buur.	Stuż.	Bezz.	Handl.				
337	13.269	6.386	6.883	7.475	1.090	4.653	53	2.450	4.864	5.030	764	133	10	8	543	1.258	2.521	3.170	3.216	2.060	701	2.882	1.751	1.390	119	352	6.692	103

Miejskie Kursy Doksztalające dla dorosłych.

W końcu okresu sprawozdawczego były czynne 4 szkoły dla dorosłych. Do szkół tych uczęszcza młodzież od lat 17 i dorośli. Za-

kres nauki jest ten sam co w szkołach uzupełniających, z tą różnicą, że zamiast nauki religii wykładane są pogadanki krajoznawcze i historyczne.

Frekwencja w tym czasie wynosiła:

MIESIĄC	Klas	Słuchaczy	W tem		Wyznanie			Wiek			Poziom (klasa)							Zawód								
			Mężcz.	Kobiąt	Katoli.	Ew.	Mojz.	Inne	1907	18-21	21-30	30—	I	II	III	IV	V	VI	VII	Rob.	Rzem.	Prakt.	Buur.	Stużb.	Bez zejęcia	Handl.
Grudzień	20	780	550	230	653	64	58	5	87	490	173	30	33	122	169	212	188	56	404	153	31	31	11	150		

Miejskie Zawodowe Szkoły Dokształcające.

W okresie IV-go kwartału 1924 r. Miejska Szkoła Zawodowa Dokształcająca kontynuowała w dalszym ciągu rozpoczętą we wrześniu naukę w 10 ogniskach (74 klasy), przy ogólnej frekwencji 2009 słuchaczy, w tem 1818 chłopców i 191 dziewcząt; średnia frekwencja w klasie „27”.

W porównaniu do stanu uczniów za m/c wrzesień 1924 r. frekwencja słuchaczy w szkołach zawodowych w czasie od 1/X, — 31/XII, 24 r. wzrosła o 397 osób.

Kronika miejska.

— **Budowa nowych gmachów szkolnych.** Wprowadzenie przymusu szkolnego wymaga jako nieodzownego dopełnienia obowiązku dostarczenia wszystkim szkołom odpowiednich pomieszczeń. Tylko pod tym warunkiem szkolnictwo powszechne będzie mogło spełnić w pełni swą doniosłą rolę, a więc odpowiedzieć godnie wszelkim nadziejom społeczeństwa w związku z rozwojem szkolnictwa.

Budowanie nowych gmachów szkolnych w jak największej ilości uważa delegacja Wydziału Oświaty i Kultury obecnie za najważniejszą i najpilniejszą sprawę szkolną w Łodzi.

W roku szkolnym 1924/25 władze miejskie oddały na użytek szkolnictwa powszechnego dwa budynki o łącznej liczbie 40 sal, w bieżącym jeszcze roku będą według wszelkiego prawdopodobieństwa oddane dwa nowe gmachy o 56 salach, innemi słowy przy dotychczasowym postawieniu sprawy budowania gmachów szkolnych z bieżących wpływów kasowych miejskich Magistrat przy najlepszej woli nie może wybudować więcej ponad 50 i kilka sal rocznie. Przy takim tempie budowania zaspokojenie potrzeb szkolnictwa po-

wszechnego w Łodzi w zakresie budynków przy 60,000 dzieci w wieku szkolnym musiałoby się rozciągnąć na lat 20.

Z punktu widzenia polityki szkolnej termin ten jest nie do przyjęcia.

Dlatego też Magistrat, opierając się na opinii delegacji Wydziału Oświaty i Kultury, postanowił, że w najbliższym już czasie powinny stanąć budynki szkolne w następujących punktach Łodzi:

1) ul. Wspólna — 13 klas; 2) ul. Kielma — 26 klas; 3) ul. Aleksandrowska — 52 klasy; 4) ul. Napiórkowskiego — 52 klasy; 5) Widzew — 26 klasy; 6) ul. Konstantynowska, Kopernika — 52 klasy; 7) Karolew — 13 klas; 8) ul. Piotrkowska, Przędzalniana, Główna, Emilji — 26; 9) okolice parku Poniatowskiego — 13 klas.

Ogółem plan ten przewiduje wybudowanie 273 klas dla 12.285 dzieci (45 dzieci w klasie), a przy użyciu klas na 2 zmiany dla 24.570 dzieci.

Odpowiednie plany i kosztorysy sporządzi Wydział Budownictwa. Realizacja powyższego olbrzymiego zadania, zapewniająca miastu 273 nowych klas dla 12.285 dzieci, uzależniona będzie w dużej mierze od finansowego udziału władz rządowych w szeroko zakreślonych zamierzeniach szkolnych samorządu m. Łodzi. Udział ten zagwarantowany jest, jak wiadomo, ustawowo i wyraża się w udzielaniu przez Skarb bezprocentowych pożyczek na budowę gmachów szkolnych w wysokości 50% ponoszonych przez samorząd kosztów.

— **Plan robót brukarskich w roku bieżącym.** Zgodnie z wnioskiem Wydziału Budownictwa, delegacja Wydziału uchwaliła następujące ulice zakwalifikować do zabrukowania i przebrukowania kamieniem polnym, regularną kostką granitową i bazaltową, oraz kostką drzewną, uważając te roboty, jako pierwszą serję robót brukarskich w 1925 roku.

1) Nowe bruki z kamienia polnego: połączenie ul. Cieszyńskiej ze szkołą na Rokiciu, ul. Odyńca od Rzgowskiej do szkoły powszechnej, ul. Krzemieniecka i Kowelska, ul. Braterska, ul. Stolarska, ul. Nowogródzka razem 29, 025,00 m. kw.

2) Renowacja (przebruk) bruków z kamienia polnego: ul. Towarowa, ul. Parkowa (bruk podwójny), ul. Napiórkowskiego od ul. Tatrzańskiej do cmentarza, Rzgowska od Dąbrowskiej do stacji Chojny, ul. Targowa, ul. Lipo-wa, ul. 28 pułku Strzelców Kaniowskich od Andrzeja do 6 Sierp-nia, ul. Rokicińska, ul. Andrzeja, ul. Zawiszy —razem 61,625 m. kw.

3) Bruki bazaltowe z materiału posiadanego przez Magistrat: ul. Cegielniana od ul. Wschodniej do Skwerowej, ul. Skwerowa od ul. Cegielnianej do Prezydenta Naru-towicza —razem 6,314 m. kw.

4) Bruki granitowe: ul. Prezy-denta Narutowicza od Piotrkow-skiej do Kilińskiego, ul. Kilińskiego od ul. Narutowicza do Cegielnia-nej, ul. Piotrkowska od ul. Emilji do ks. Skorupki —razem 8.120 m. kw.

5) Bruki drewniane: ul. Ewan-gelicka —2,610 m. kw.

— **Posiedzenie Delegacji Staty-stycznej.** W dniu 1/IV-1925 r. obra-dowała pod przewodnictwem pre-zydenta miasta M. Cynarskiego miejska Delegacja Statystyczna.

Delegacja rozpatrywała m. in. zaproszenie, nadesłane Wydziałowi Statystycznemu przez Międzynarodową Unję Miast, w sprawie wzięcia udziału w najbliższym kongre-sie miast w Paryżu. Delegacja uzna-ła, że interesy miejskie i względy ogólnopństwowe przemawiają za jak najliczniejszym udziałem przed-stawicieli miast polskich w Kongre-sie i wyraziła życzenie, aby w skład delegacji m. Łodzi wszedł również przedstawiciel Wydziału Statystycznego.

W sprawie przeprowadzonej an-kiety o alkoholizacji działwy szkol-

nej, której opracowanie przekazano Wydziałowi Statystycznemu, posta-nowiono porozumieć się z Głównym Urzędem Statystycznym, co do przerobienia materiału na ma-szynach Holleritha.

Postanowiono nadto poczynić przygotowania do rejestracji lud-ności m. Łodzi i nawiązać kontakt z Sekcją Higjeny przy Sekretarjacie Ligi Narodów w sprawie wy-miany wydawnictw oraz publikowa-nia w organie Sekcji: „Rapport Epi-demiologique Mensuel” danych, do-tyczących zachorowań i śmiertel-ności na choroby zakaźne w Łodzi.

— **Wywłaszczenie gruntów.** W związku z projektem przedłużenia ul. Towarowej do połączenia jej z ul. Karolewską, Magistrat zaakcep-tował orzeczenie komisji szacunko-wej w sprawie wywłaszczenia nie-zbędnych na cel powyższy grun-tów. Szacunek za 48.450 łokci kwa-dratowych wynosi 128.877 zł.

— **Łódź na zjeździe sanitarnym.**

Na IV zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich, który odbę-dzie się, wraz ze zjazdem przeciw-gruźliczym w Krakowie, w dn. 15 —18 maja r. b., Magistrat postano-wił wydelegować w charakterze reprezentantów samorządu łódzkie-go pp. ławników Adamskiego i Jo-ela oraz p. dr. Sterlinga i p. dr. Mittelstaedta, inspektora szpital-nictwa miejskiego.

Podczas zjazdu zorganizowana będzie wystawa urządzeń higienicz-nych miast polskich, na której urzą-dzony będzie m. in. dział łódzki. Na koszty, związane z wystawie-niem eksponatów łódzkich, Ma-gistrat postanowił wyasygnować 3,000 zł.

— **Zmiana adresu.** Oddział Pras-o-wy Magistratu oraz Redakcja i Ad-ministracja „Dziennika Zarządu m. Łodzi” przeniesione zostały z dniem 6 b. m. do gmachu Magistratu przy Placu Wolności 14, II piętro, pokój Nr. 32.

Numer telefonu Oddziału Prasowego został zmieniony, nosi obecnie cyfrę 28 - 00.

Z dniem 9 kwietnia r. b., t. j. w czwartek, Wydział Handlowy Magistratu został przeniesiony z dotychczasowego lokalu przy ul. Pomorskiej Nr. 18, do gmachu Magistratu przy Placu Wolności Nr. 14, I piętro.

Z dniem 4-go b. m., Wydział Gospodarczy Magistratu, mieszczący się przy ul. Pomorskiej Nr. 18, został przeniesiony do gmachu Magistratu przy Placu Wolności Nr. 14, II-gie piętro.

Składnica Wydziału Gospodarczego została przeniesiona do dawnego lokalu Oddziału Prawnego przy Placu Wolności 1 (pod zegarem).

Treść Nr. 15-go.

Sprawa najważniejsza w świetle faktów. — Wiceprez. inż. W. Wojewódzki.

O dobrych kierownikach spraw miejskich.

Dział sprawozdawczy.

Sprawozdanie z działalności Wydziału Oświaty i Kultury za IV kwartał 1924 r.

Kronika miejska.

Ogłoszenie.

Licytacje przymusowe.

Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi niniejszem podaje do wiadomości, że **w dniu 17 kwietnia 1925 roku, między godziną 9 rano a 4 popołudniu** odbędą się licytacje przymusowe u niżej podanych osób za niewpłacone podatki:

Cukierman L., Nowomiejska 19, lustro-tremo, szafa do rzeczy z lustrami. Lenkowski Sz., Nomowiejska 18, dwie szafy z lustrami. Guterbaum N. M., Piotrkowska 26, kredens pokojowy. J. Rozensztajn, Nowomiejska 32, kieliszki lichtarze. Klubski M., Nowomiejska 26, 11 aksamitnych sukien. Gersztenowicz M., Nowomiejska 24, szafa z lustrami, lustro-tremo. Majerowicz A., Nowomiejska 19, 10 sztukzek towaru „oksfortu”. Lerman E., Pomorska 19, dwie szafy do rzeczy. Chanower Ch., Północna 13, tremo, dwie szafy, zegar ścienny, stół i 6 krzeseł. Heber A. B., Nowomiejska 18, szafa do rzeczy. Berger W., Pomorska 25, kredens pokojowy. Fajgman A., Piotrkowska 28, dwie szafy z lustrami. Cukierman E., Piotrkowska 28, szafa. Fajtlowicz I. S., Piotrkowska 27, szafa i zegar. Korn I. B., Piotrkowska 26, kredens i pomocnik. Kac J., Pomorska 3, bormaszyna maszynowa. Bern Sz., Pomorska 3, szafa do rzeczy. Wilner I., Pomorska 3, szafa garderoba. Strycharz A., Pomorska 1, lustro-tremo. Brutman Sz., Pomorska 1, maszyna do szycia „Singer”. Czarnlelewski Ch., Wschodnia 2, maszyna do szycia. Adler L., Wschodnia 2, dwa wózki dziecinne, 7 umywalk, szafa, kredens. Goldstein A., Pomorska 7, kredens pokojowy. Kepler G., Pomorska 4, dwie szafy do rzeczy. Tajtelbaum A. J., Piotrkowska 16 kredens pokojowy. Gelrubin Sz., Piotrkowska 18, otomana. Tygier J., Piotrkowska 14, kredens pokojowy. Tygier J., Piotrkowska 22, dwie szafy do rzeczy, lustro-tremo. Herman S., Piotrkowska 22, szafa do rzeczy, otomana, kredens kuchenny. Różawicz H., Piotrkowska 24, dwie szafy do rzeczy. Frydel H., Piotrkowska 24, dwie szafy do rzeczy. Jelin A., Piotrkowska 10, tremo, otomana, szafa. Goździk Sz., Północna 10, tremo. Rubin J. Z., Północna 9, tremo. Michalski Ch., Północna 9, tremo, szafa. Jarkiewicz Ch., Północna 9, szafa, 5 kłgr. nici. Gligberg G., Południowa 9, tremo. Flajszhaker Sz., Północna 9, tremo dwie szafy. Prajs S., Północna 9, szafa, dwie kapy pluszowe, stół. Blicher E., Północna 9, kredens, lustro wiszące. Finkelstein A., Piotrkowska 64, dwie maszyny trykociarki. Hajman, S., Trauguta 8, zegar, pomocnik, otomana. Meller W., Piotrkowska 92, tremo, biurko, szafa, gardcroba, stolik, 4 krzesła. Gellert M., Piotrkowska 92, szafa, otomana. Radziszewski A., Kopernika 45, 3 szafy, tremo, biurko. Światłowski B., Sienkiewicza 9 karderoba. Presburger I., Sienkiewicza 13, pomocnik, zegar. Szarfharc Ch., Piotrkowska 31, kredens, otomana, umywalka. Geduld M., Piotrkowska 35, 100 krzeseł, 25 stolików, szafa sklepowa z bufetem, szafa, biurko, maszyna do szycia, 8 luster wiszących. Cytter M., Piotrkowska 37, 50 metrów pluszu. Tajtelbaum I. M., Piotrkowska 37, 10 krzeseł, dwa fotele, dwa kredensy luksusowe, otomana, pomocnik, zegar wiszący.

Poznańczyk J., Piotrkowska 124, 3 lustra z ramami. Elinson H., Piotrkowska 35, tremo, otomana. Kartuz S., Andrzejka 40, szafa z lustrami, szafa garderoba. Oppenheim M., Piotrkowska 40, biurko, maszyna do pisania, szafa, bieliźniarka. Zendkowski B., Piotrkowska 64, kredens, otomana. Margulies R., Piotrkowska 84, pianino, kredens, dywan, biurko, szafa biała, biblioteczka. Białostocki A., Piotrkowska 64, kredens, tremo. Kokotek M., Piotrkowska 88, kredens, tremo, otomana. Holcman M., Andrzejka 45, pianino, kredens, pomocnik kredensu, zegar stojący, 8 krzesel krytych skórą. Klötzel Artur, Piotrkowska 118, pianino. Landau Ch., Piotrkowska 66, garderoba, maszyna do szycia, biurko, dwie szafki nocne, leżanka, 4 krzesła, kredens kuchenny. Pliszka J., Kopernika 27, dwie szafy. Korn M., Piotrkowska 200, kredens, tremo. Krycer M., Andrzejka 38, kredens, pomocnik kredensu, zegar stojący. Grynwald A., Andrzejka 47, otomana. Wolhendler H., Piotrkowska 114, pianino. Kaliński J., Piotrkowska 64, pianino. Wajnstadt A., Piotrkowska 37, 100 metrów towaru na palta. Hanachowicz Sz. A., Piotrkowska 82, dwie szafy, biurko, stół, 4 krzesła, otomana, umywalnia, zegar. Aszkenazy D., Piotrkowska 82, kredens, otomana, zegar ścienny, stół, 8 krzesel. Repstein L. Piotrkowska 90, kredens, szafa z lustrem, zegar, obraz olejny, 2 szafki nocne. Szwajcer W., Piotrkowska 114, kredens, pomocnik, 3 obrazy olejne, zegar szafk. dywan, stół 12 krzesel gob. toaleta. Librach J. Trauguta 12, kasa ogniotrwała, masz. do pisania. kredens, 2 szafy. Windman D., Al. Kościuszki 24, kredens, pomocnik, zegar ścienny, dywan. Bornstein M., Andrzejka 43, 3 szafy, kanapa, tremo. Sackheim Sz. Ch., Moniuszki 5, tremo. Wajnstok I., Trauguta 14, tremo, otomana, kredens. Stopnicki J., Kopernika 4, otomana, zegar stojący, tremo, kredens. Forankiewicz Sz., Pańska 25, kredens, tremo, maszyna do szycia. Pozwolski M., Pańska 27, szafa, tremo. Szarf H., Pańska 37, kredens, szafa, szafa. Salem Ch., Pańska 43, szafa, maszyna do szycia, zegar, walizka, kredens. Sieradzki L., Pańska 44, szafa, tremo. Libicki M., Pańska 44, szafa tremo. Policka T., Pańska 49, szafa, tremo, otomana. Nyrenberg M. R., Pańska 67, pianino. Lilienfeld A., Traugutta 5, maszyna do pisania. Rozenblum S., Narutowicza 9, 300 butelek wódki. Welicki J., Traugutta 14, tremo, otomana. Berstein I. B., Pańska 85, kredens, tremo, szafa, szafa, zegar, stół. Strauch I., Pańska 29, kredens, szafa, zegar. Lederman T., Narutowicza 10, 100 sztuk mydła, po pół kilograma, 200 kilogr. cukru. Wolożyńska G., Pańska 37, szafa, maszyna do szycia, lustro, Sigal E., Pańska 47, szafa, kredens kuchenny, zegar. Palicka T., Pańska 49, zegar, stół, maszyna do szycia, kredens, 6 krzesel, Szener D., Piotrkowska 33, 300 metrów towaru płóciennego. Gebet P., Piotrkowska 114, kredens pokojowy, lustro-tremo. Prusak M., Pańska 41, pianino, kredens. Brzeziński I., Pańska 41, pianino. Ulrichs M., Zielona 3, dwa duże lustra, kasa automatyczna, bilard wraz z przyborami. Zejdlar F., Łąkowa 19, kredens czarny. Szulc O., Sienkiewicza 56, 500 metr. towaru materacowego. Garliński K., Kopernika 30, urządzenie piekarni. Gasiorkówna-Janiszewska Marja, Piotrkowska 132, dwie maszyny do szycia "Singer", szafa, bieliźniarka. Fajngold R. Piotrkowska 132, kredens, bieliźniarka z lustrem, biblioteka, Wojsławski S., Piotrkowska 214, dwie sztuki towaru, 7 sztuk weluru, 1 sztukę towaru. Szrener F., Kopernika 30, szafa. Samulski R., Kopernika 34, dwie szafy, bufet. Hahn B., Piotrkowska 196, tremo, otomana, dwie szafy. Uszerowicz Sz., Kopernika 28, dwie szafy. Chęciński I., Kopernika 42, szafa, tremo, zegar. Arndt A. Kopernika 44, dwie szafy sklepowe. Wysocki F., Pańska 103, maszyna do szycia, dwie szafki sklepowe. Baran Ch. Piotrkowska 176, tremo. Grodzieński M., Piotrkowska 200, kredens pokojowy, zegar stojący. Waszyński A., Sienkiewicza 109, otomana. Pechman T., Nowomiejska 18, dwa pudy cebuli, 5 kilogr. rodzynek. Rozenćwajg I., Sieradzka 3, szafa sklepowa, bufet, dwie wagi. Kuperman S., Cegielniana 18, kredens luksusowy, kasa ogniotrwała. Cygielberg E. Zachodnia 49, pianino, otomana. Lubiński K. i S-ka, Nawrot 1-a, fortepian, dwie szafy, maszyna do szycia, dwie szafki, 6 krzesel. Noskowicz T., Al. Kościuszki 29, dywan czerwony, kanapa z lustrem. Beker A., Piotrkowska 111, tremo, kanapka i 6 krzesel. Jasinowski J., Piotrkowska 117, kredens, pomocnik. Ofman M., Piotrkowska 167, 200 metr. towaru surowego. Gliksman S., Zachodnia 30, dwie nocne szafki, szafa-garderoba, stolik do szachów, umywalnia, toaleta. Sztajna H., Leszno 45, kasa ogniotrwała, 3 biurka, szafa. Zurkowski J., Gdańska 42, pianino. Opoczyński H., Wodna 12/14, 15.000 szt. cegieł szamotowych. Ulrichs F., Piotrkowska 142, 10 stolików z płytami marmurowymi. Mastbaum B., Główna 61, dwie koldry, dwie szafy. Zylber J., Konstancyńska 20, zegar ścienny. Manela B., Konstancyńska 30, lustro-tremo. Pawłowski S., Juljusza 36, lustro. Jaśniewski F., Juljusza 41, lustro. Przedborska M., Nowomiejska 24, zegar ścienny. Rubinowicz A., Stary Rynek 14, zegar ścienny. Różanykwiat M., Zielona 45, szafa, dwie kapy, biblioteka. Światłowski M. N., Kilińskiego 77, zegar stojący. Sztýft Ch., Konstancyńska 30, zegar. Taub H., Wodny Rynek 14, szafa. Wolner S., Konstancyńska 36, maszyna do szycia. Wiślicki Ch. A., Konstancyńska 7, szafa. Zylberstajn J., Zielona 8, fotel, Zylberstajn I., Brzezińska 42, szafa. Złotogórski A., Brzezińska 53, 1 worek mąki. Jakubowicz M. Franciszkańska 61/3, szafa. Bagno H., Franciszkańska 61/3, 5 korcy węgla. Prądzyński J., Franciszkańska 65, maszyna do szycia. Diskin, Skwerowa 6, otomana,